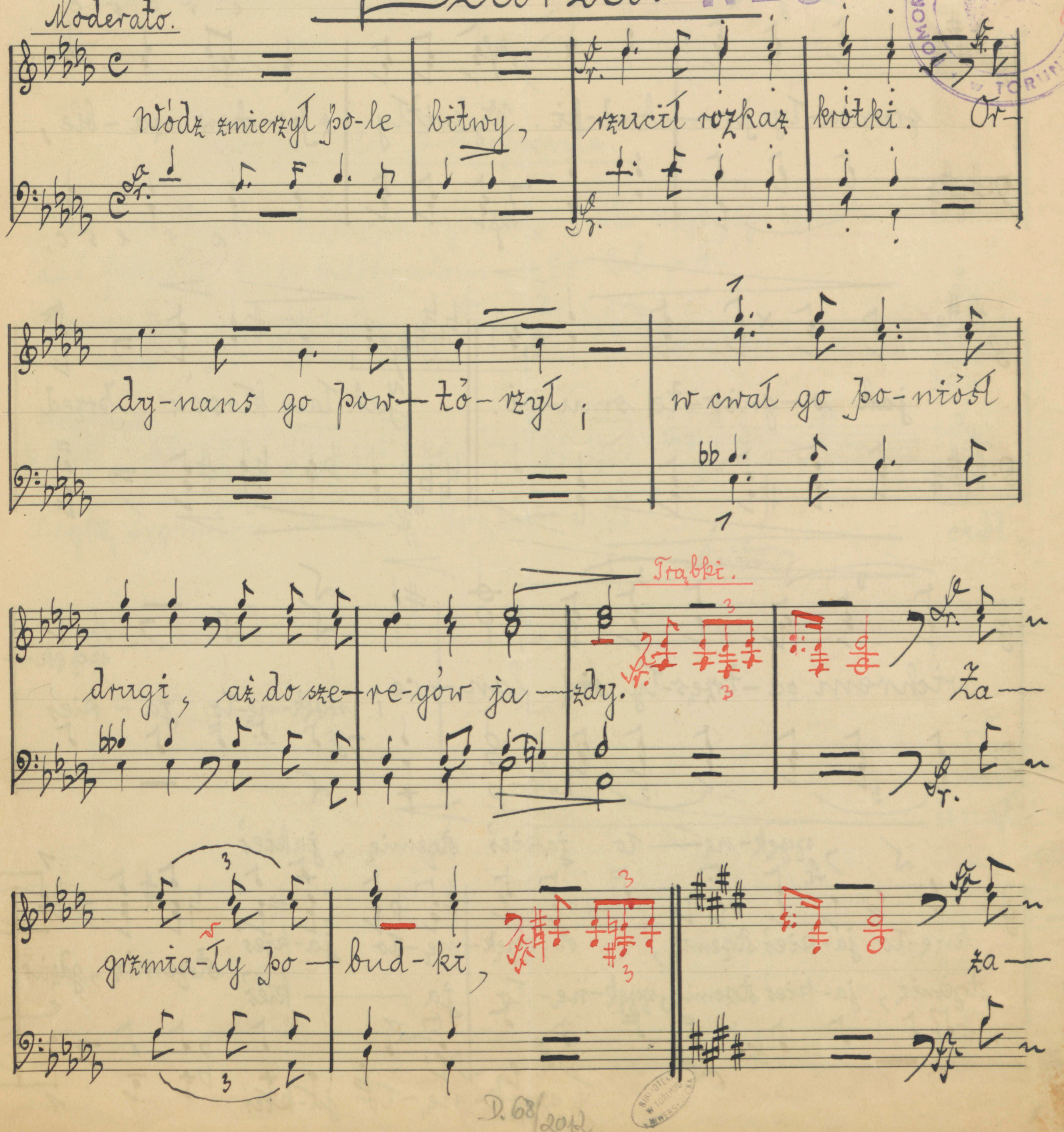
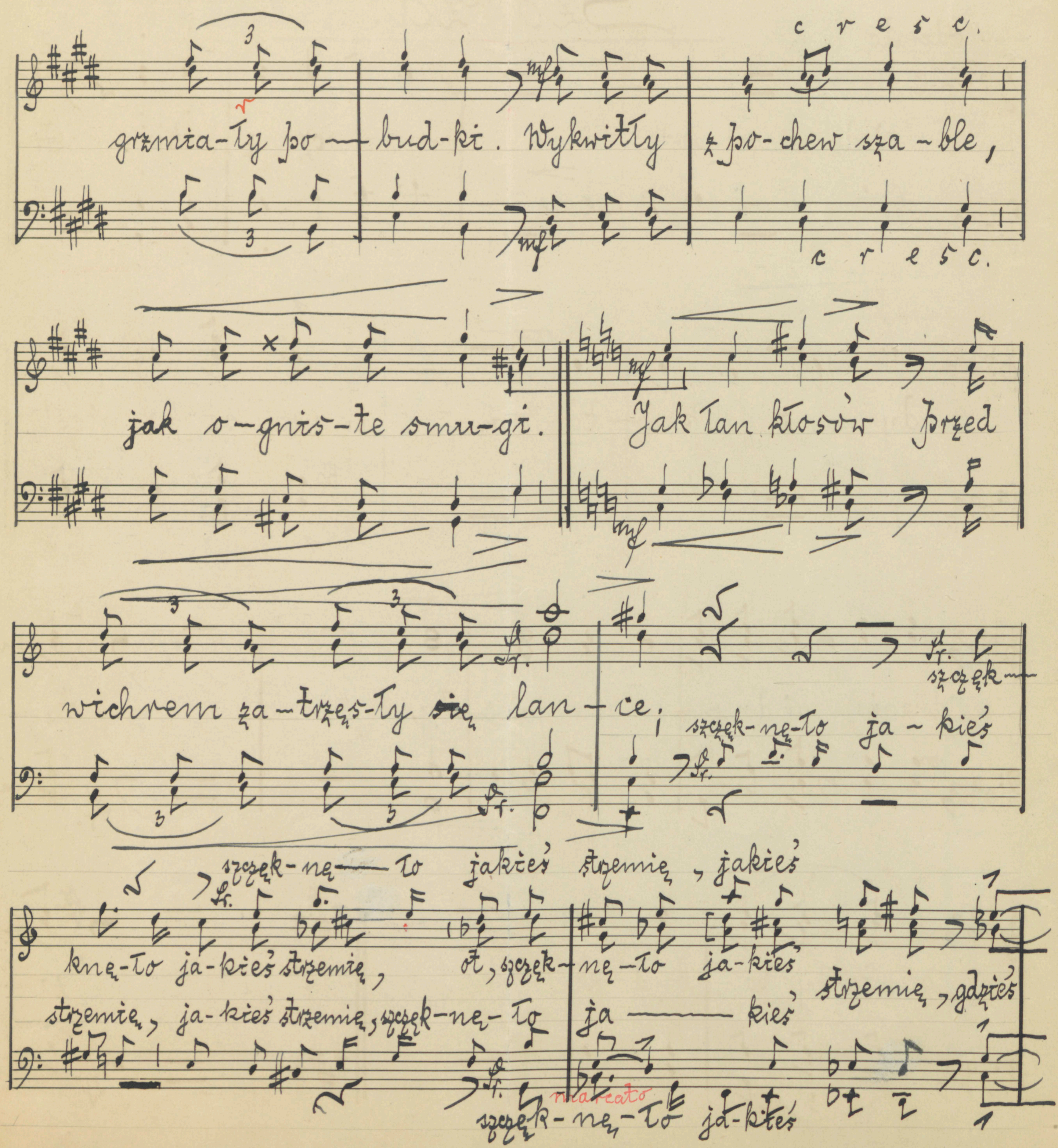
Gustaw Daniłowski.

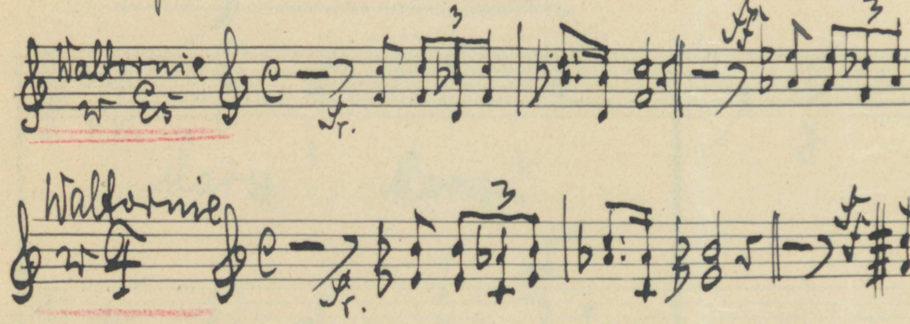
Szarża.





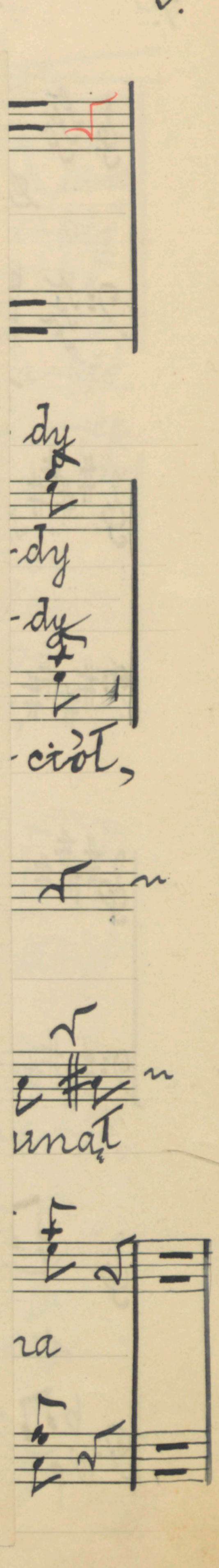
Uwaga dla p. Dyrygenta.

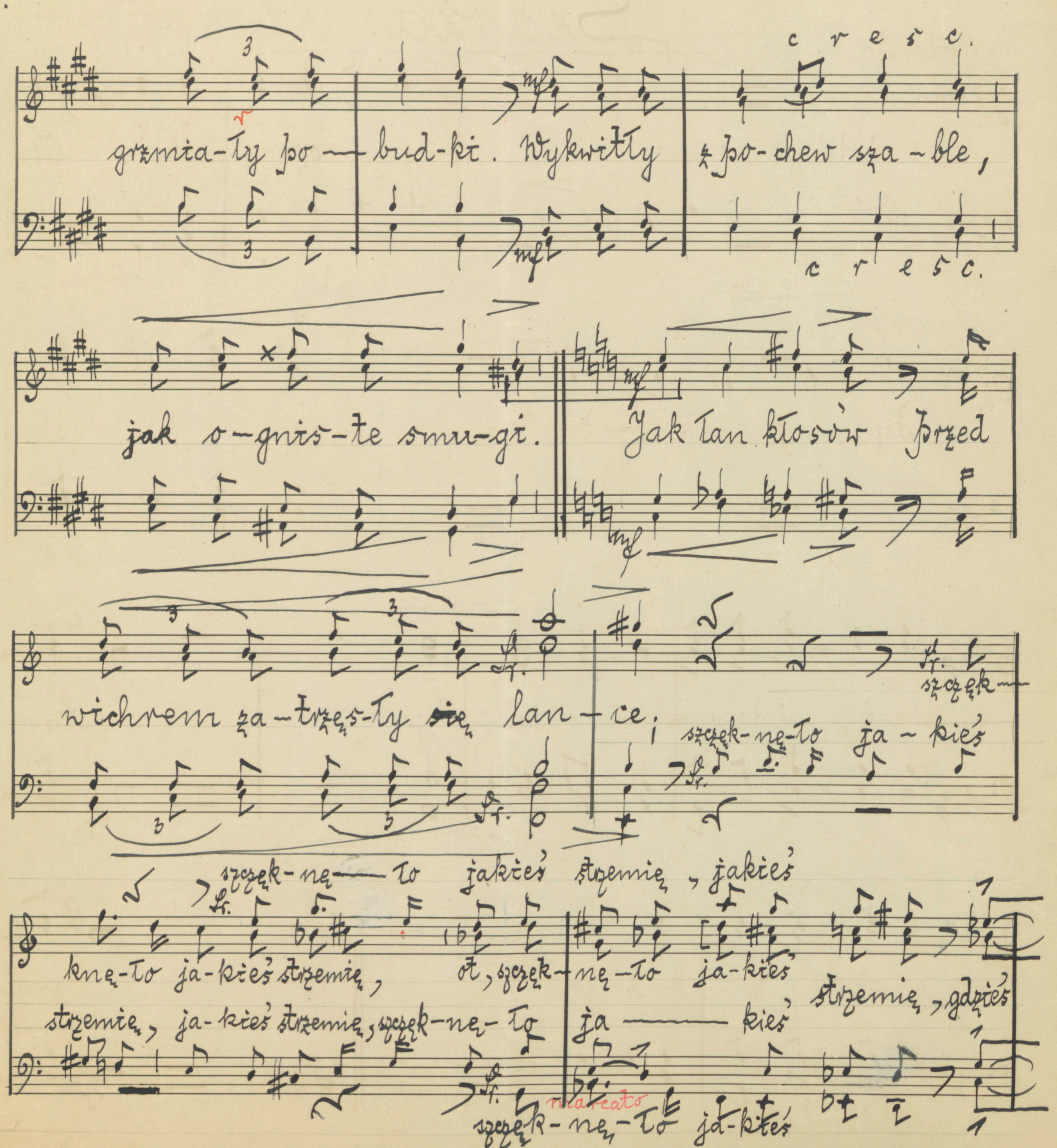
O ile nie sprawia większych wydatków, dla większego efektu dać pobudki 1 i 2 waltorniom w Es lub w F.

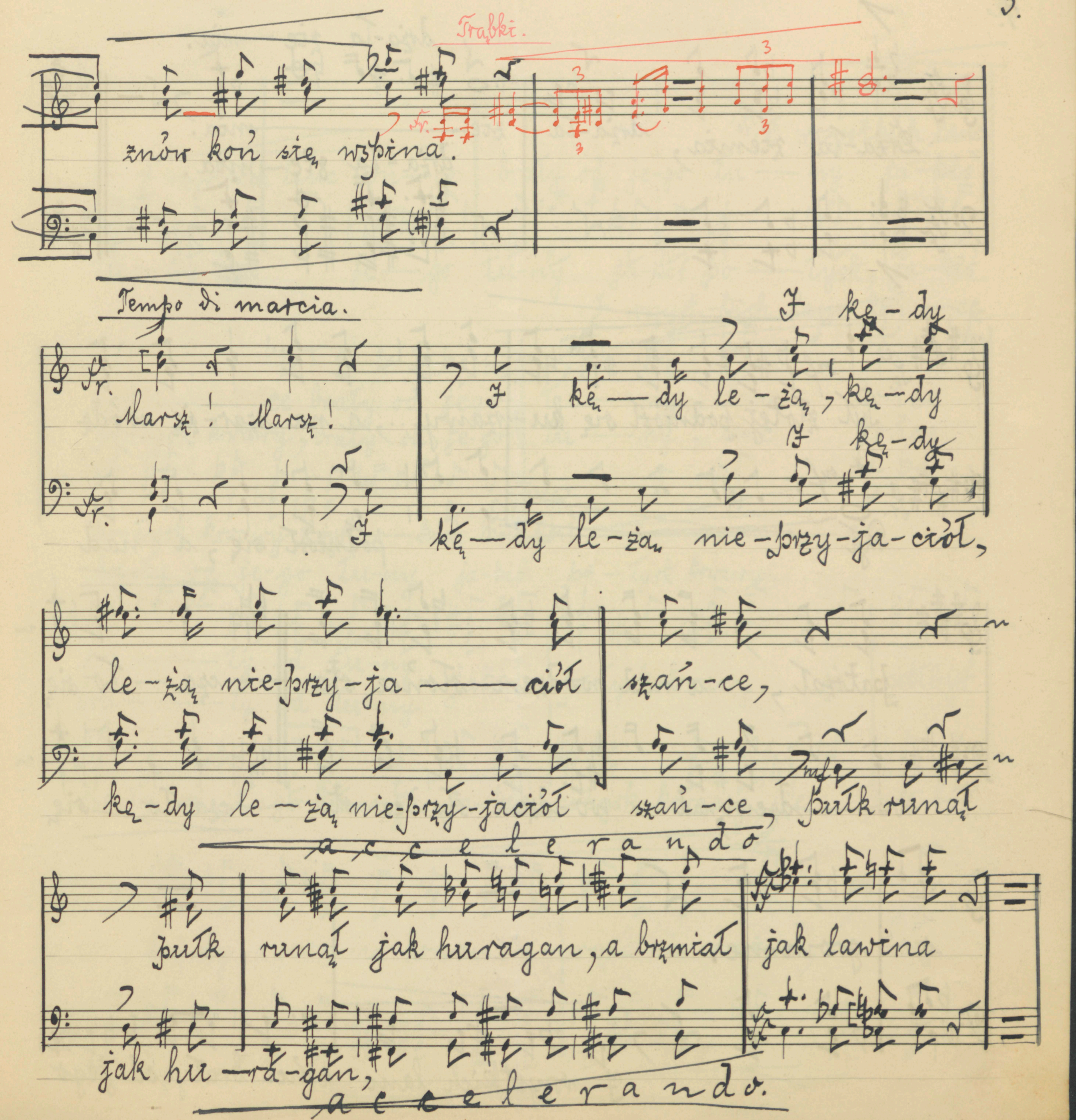


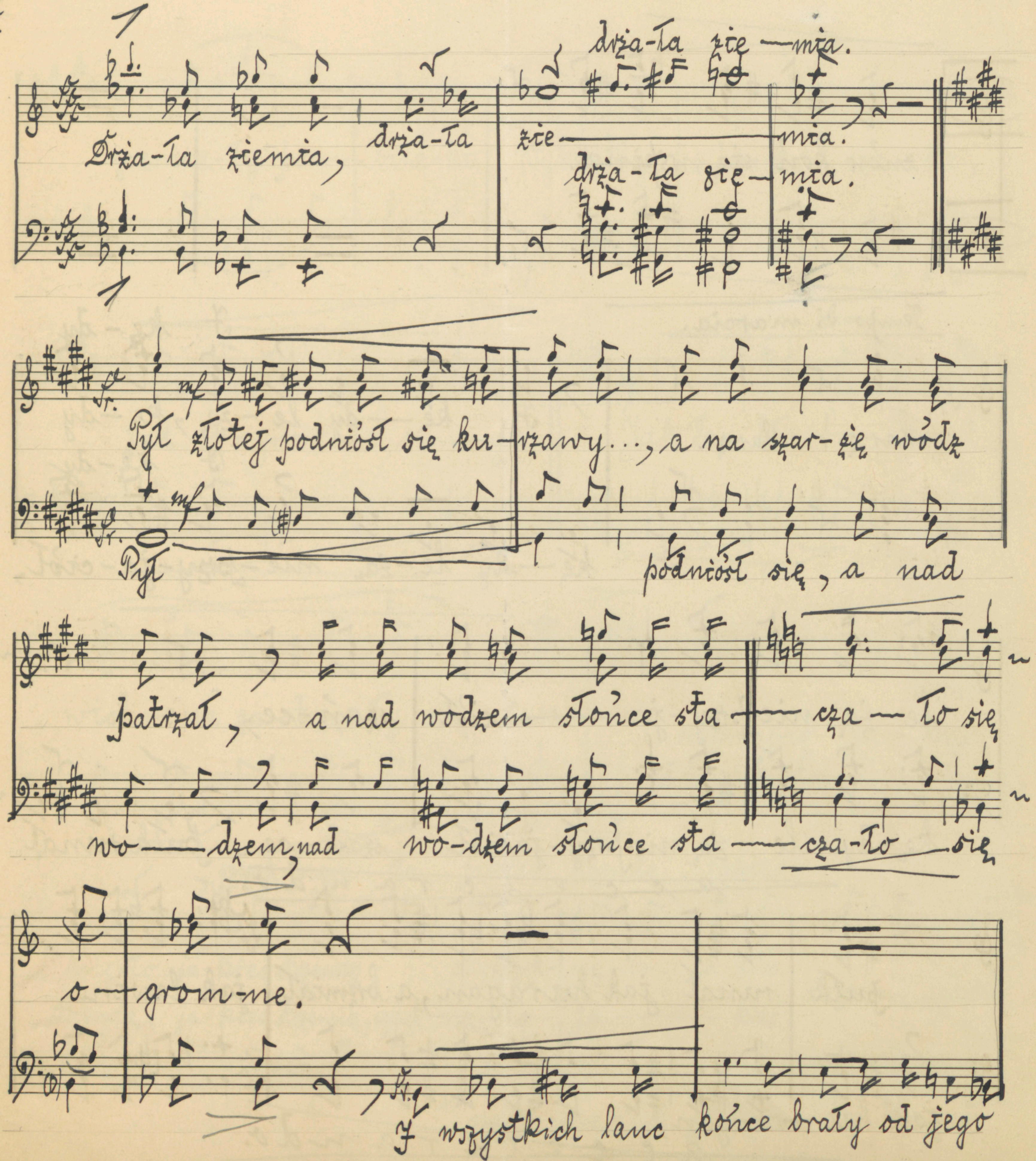
Resztę sygnałów dawają Trąbki w B.

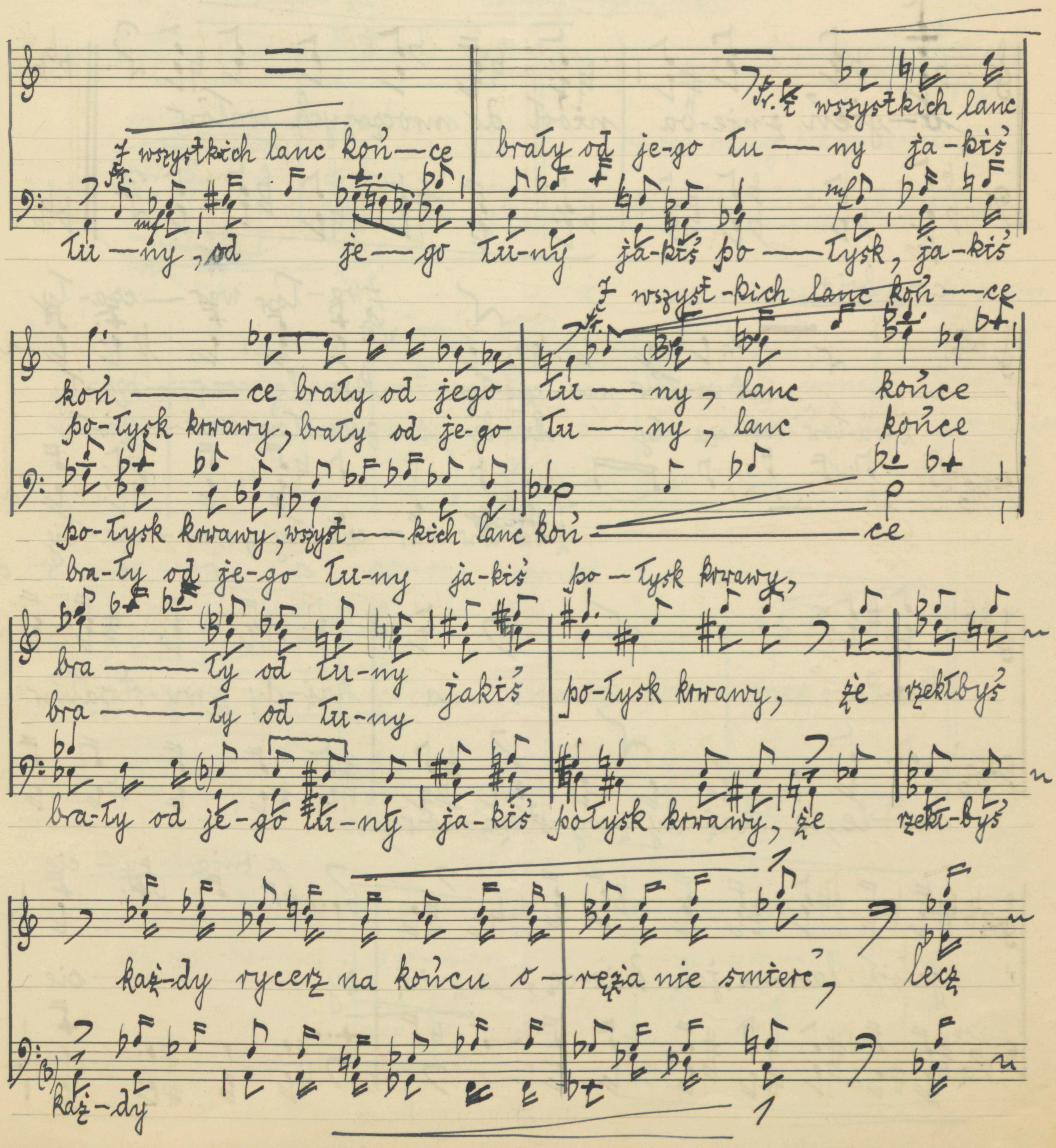
Autor.

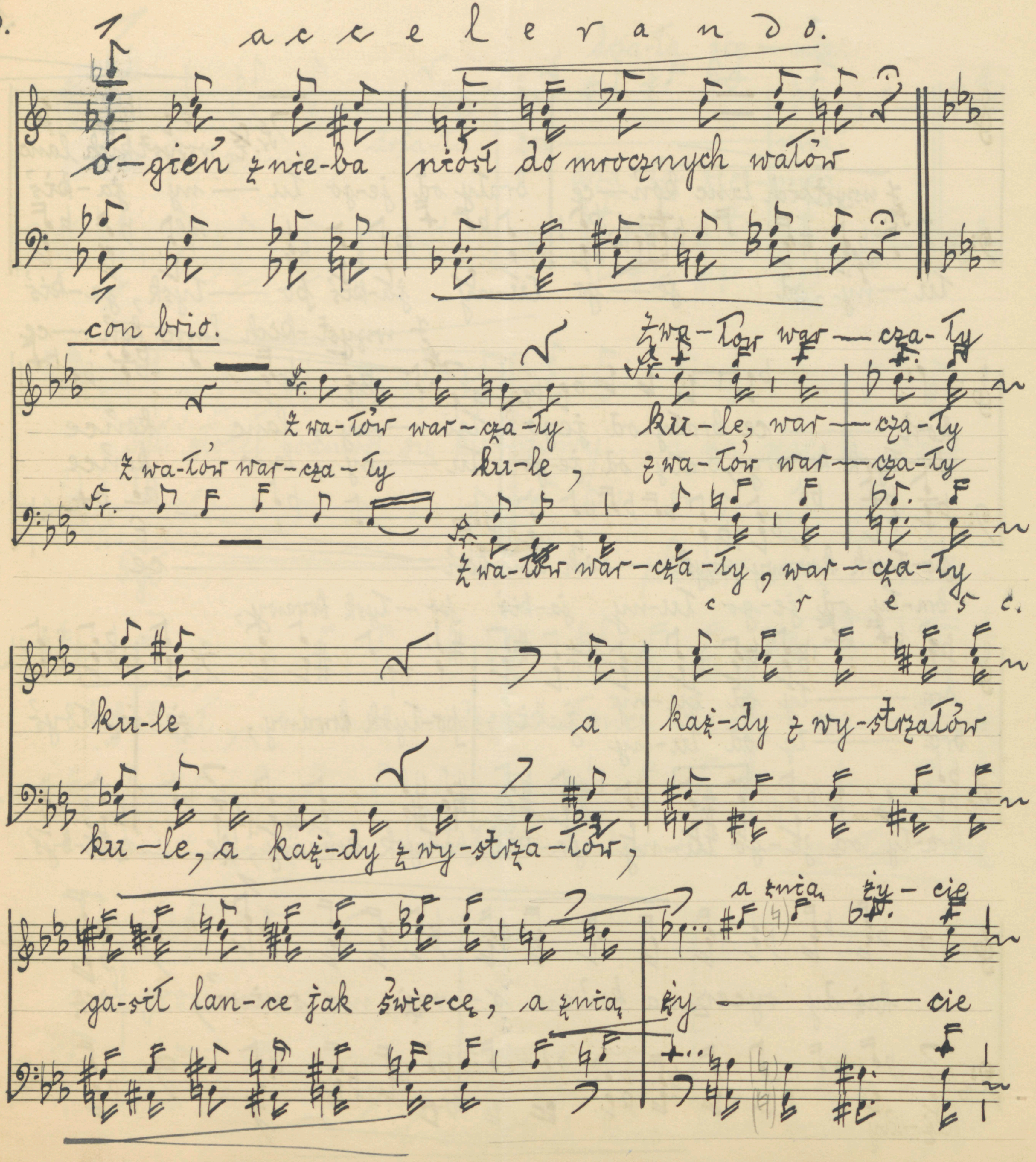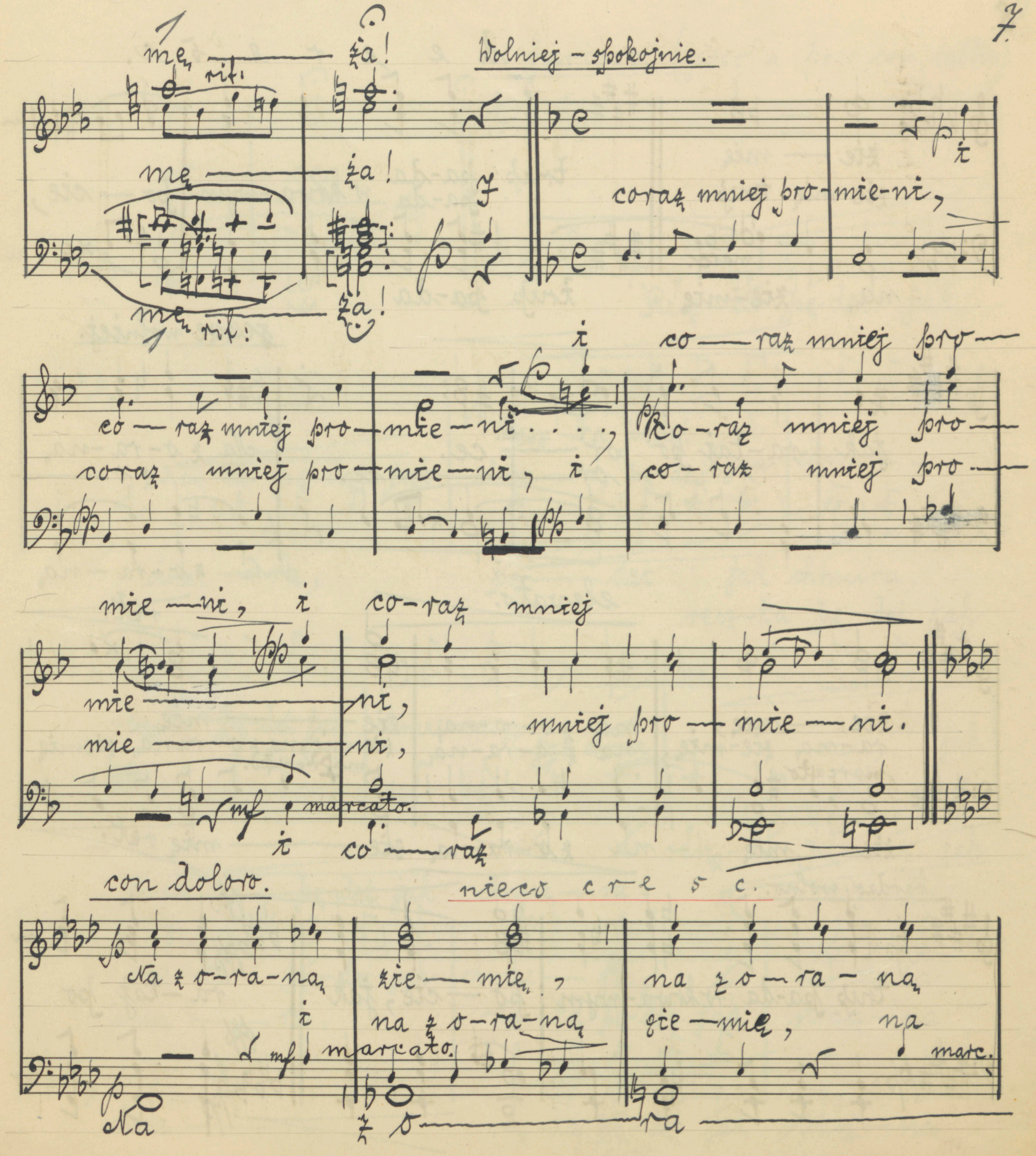



cresc.
grzmiały po-budki. Wykwitły z pochew szable,
cresc.
jak ognis-te smugi. Jak łan kłosów przed
wichrem zatrzęsły się lance;
szczęk-nęło jakieś
szczęk-nęło jakieś strzemię, jakieś
knęło jakieś strzemię, ot, szczęk-nęło jakieś
strzemię, jakieś strzemię, szczęk-nęło ja — kieś strzemię, gdzieś
szczęk-nęło jakieś

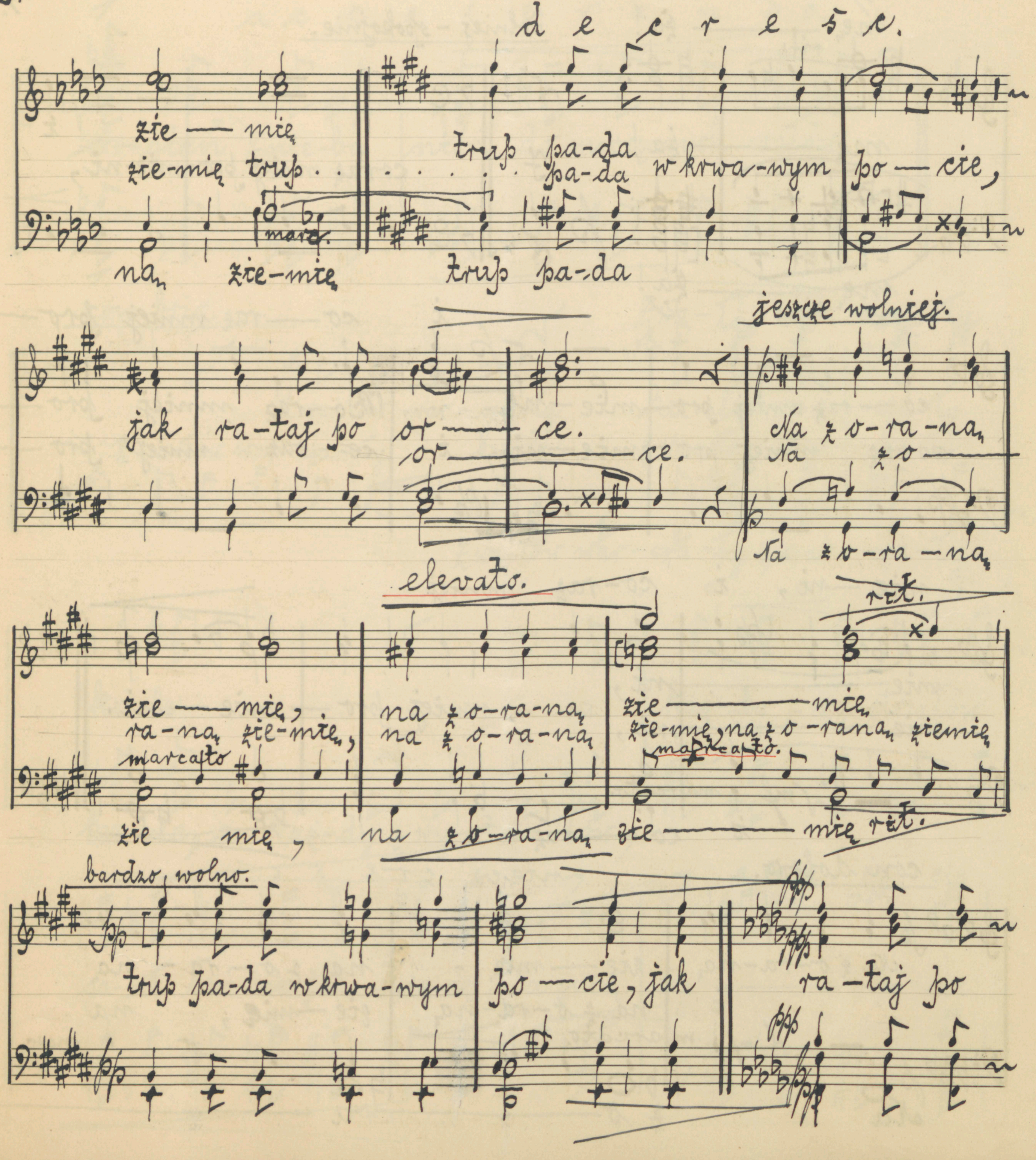

Trąbki.
znów koń się wspina.
Tempo di marcia.
Marsz! Marsz!
I kę-dy kędy le-żą, kędy
I kędy
I kędy leżą nie-przy-ja-ciół,
leżą nie-przy-ja — ciół szań-ce,
kędy le-żą nie-przy-jaciół szań-ce, pułk runął
accelerando
pułk runął jak huragan, a brzmiał jak lawina
jak hu-ra-gan,
accelerando.

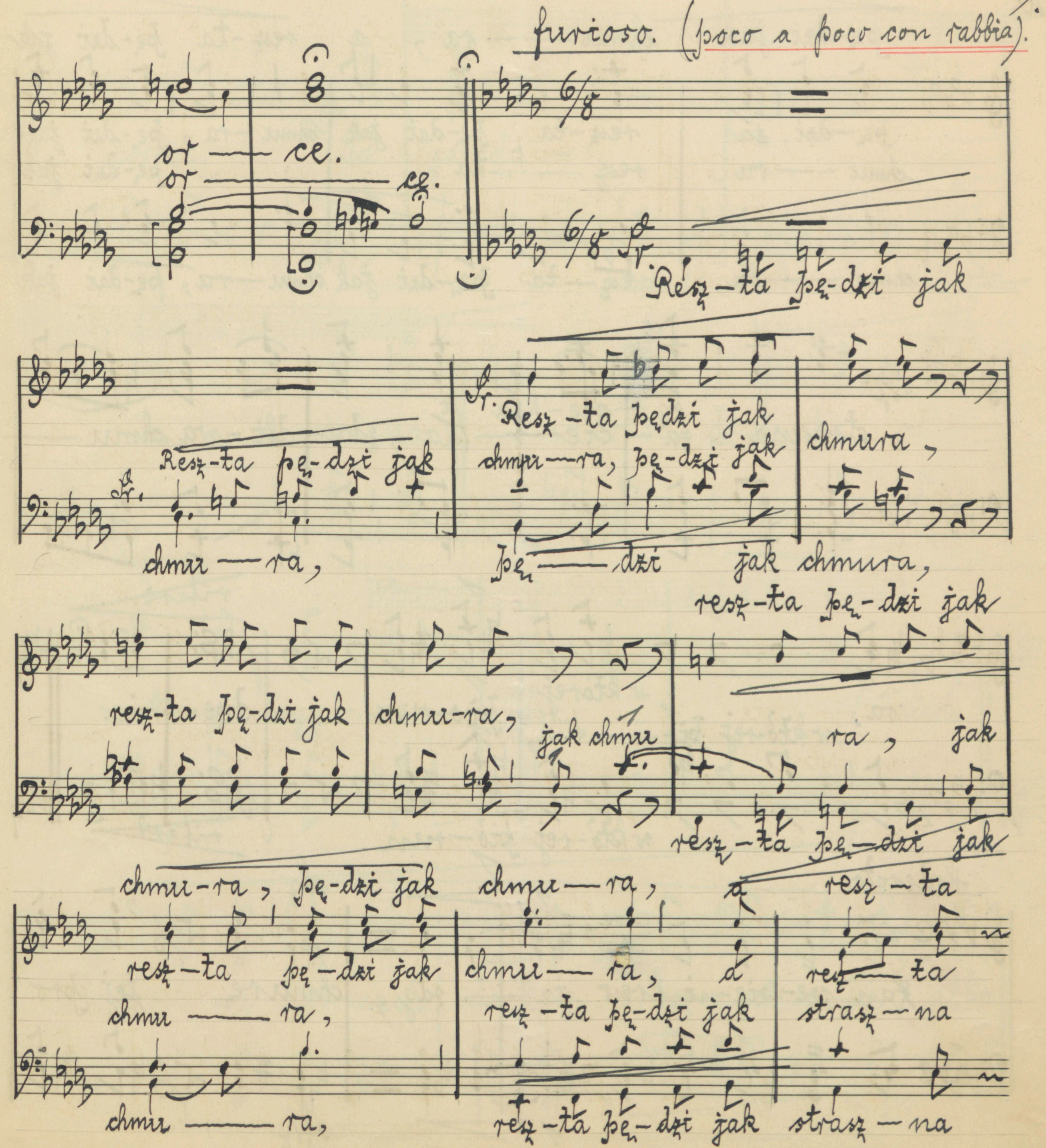

drża-ła zie—mia.
Drża-ła ziemia, drża-ła
zie— mia.
drża-ła zie-mia.
Pył złotej podniósł się ku-rzawy..., a na szar-żę wódz
Pył podniósł się, a nad
patrzał, a nad wodzem słońce sta— cza—ło się
wo—dzem, nad wo-dzem słońce sta—cza-ło się
o—grom-ne.
I wszystkich lanc końce braty od jego

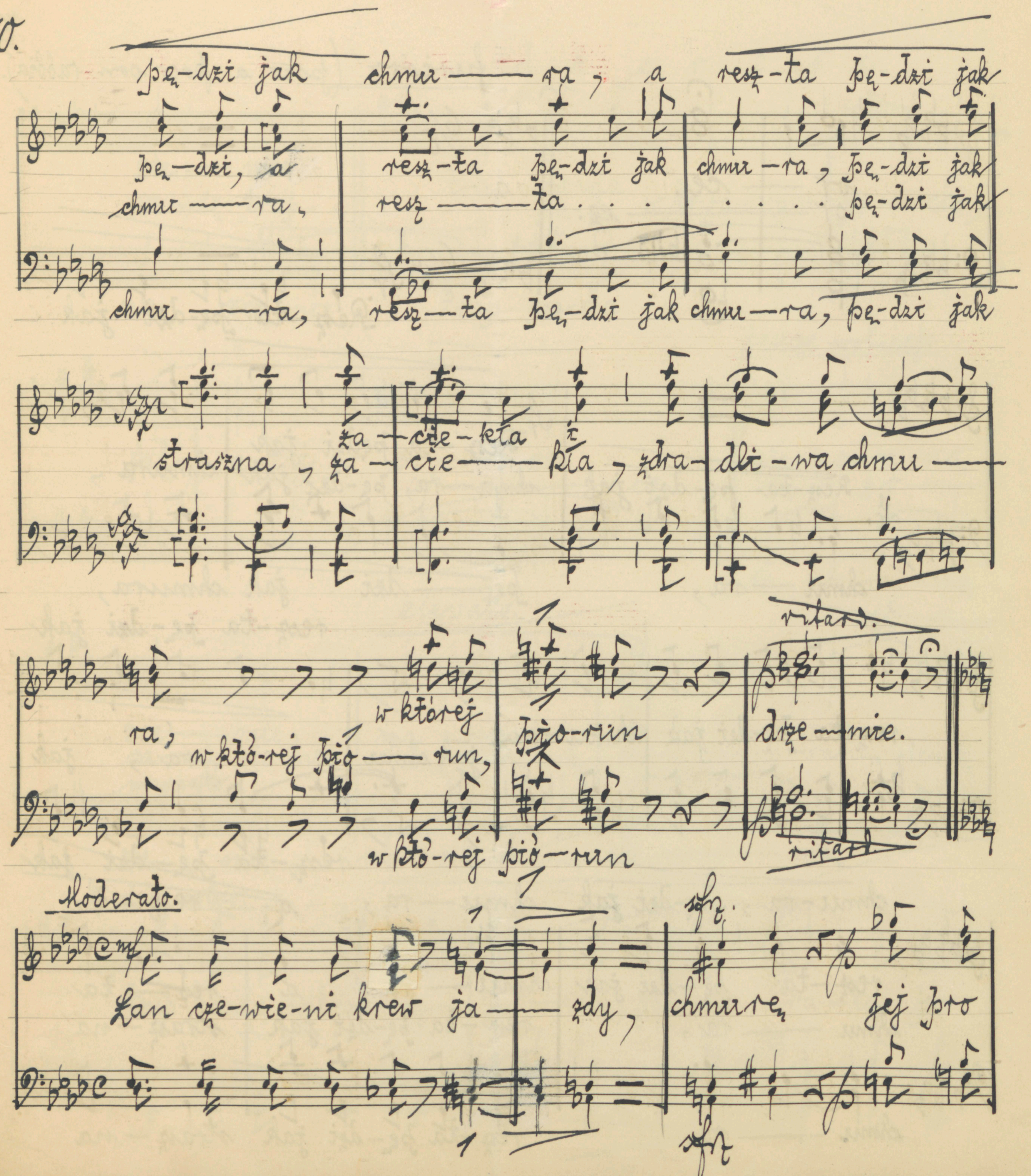

I wszystkich lanc
I wszystkich lanc koń—ce braty od je-go łu—ny ja-kiś
łu—ny, od je—go łu-ny ja-kiś po—łysk, ja-kiś
I wszyst-kich lanc koń—ce
koń—ce braty od jego łu—ny, lanc końce
po-łysk krwawy, braty od je-go łu—ny, lanc końce
po-łysk krwawy, wszyst—kich lanc koń—ce
bra-ty od je-go łu-ny ja-kiś po-łysk krwawy,
bra—ty od łu-ny jakiś po-łysk krwawy, że rzekłbyś
bra—ty od łu-ny
bra-ty od je-go łu-ny ja-kiś połysk krwawy, że rzekł-byś
każ-dy rycerz na końcu o—ręża nie śmierć, lecz
każ—dy

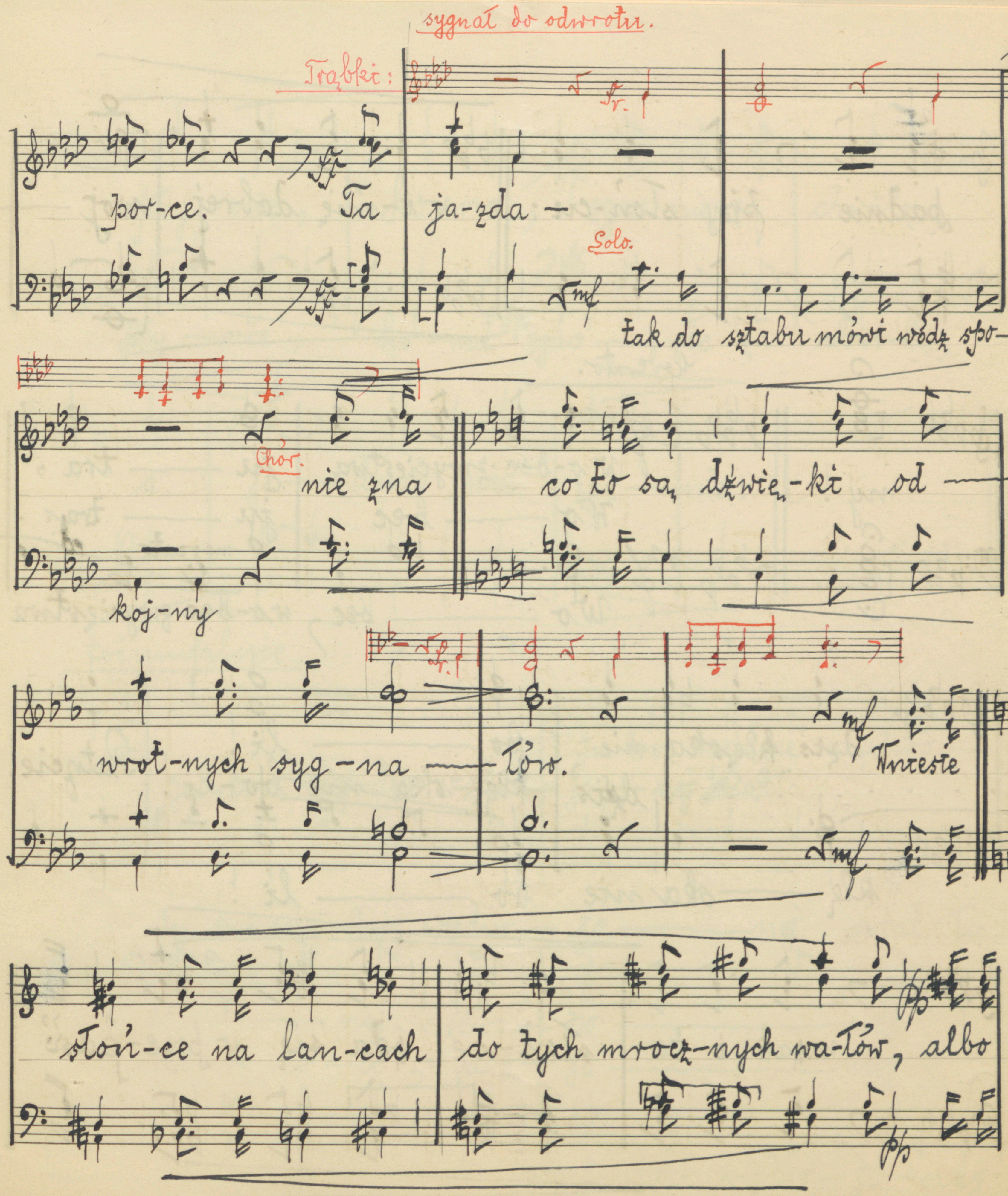

accelerando.
ogień z nieba niósł do mrocznych wałów
con brio.
z wa-łów war—cza-ły
z wa-łów war-cza-ły ku-le, war—cza-ły
z wa-łów war-cza-ły ku-le, z wa-łów war—cza-ły
z wa-łów war-cza-ły, war—cza-ły
cresc.
ku-le a każ-dy z wy-strzałów
ku-le, a każ-dy z wy-strza-łów,
a znią ży-cie
ga-sił lan-ce jak świe-cę, a znią ży—cie

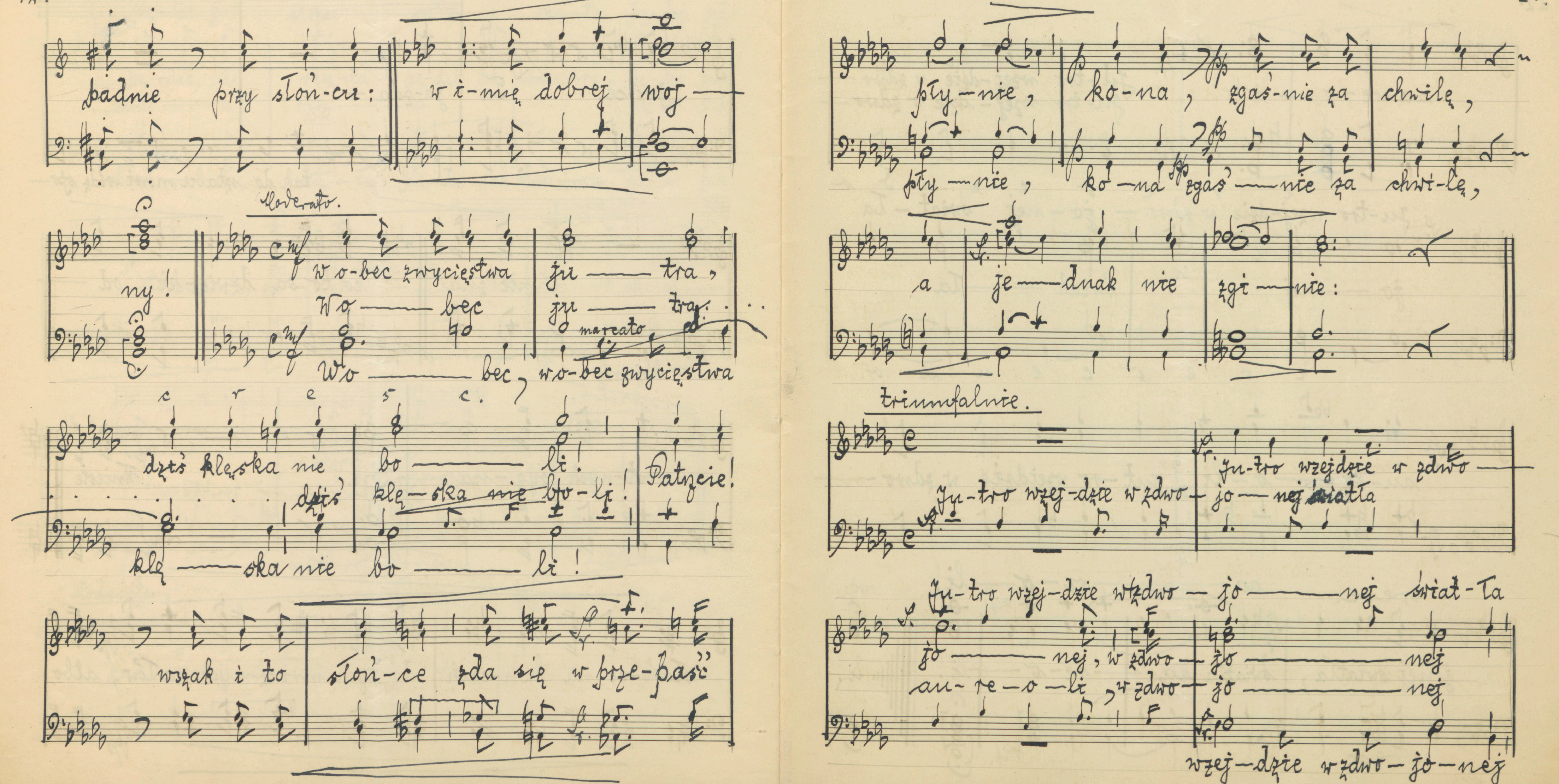

mę—ża!
rit.
Wolniej - spokojnie.
mę—ża!
coraz mniej pro-mie-ni,
mę rit. ża!
i co—raz mniej pro—
co—raz mniej pro—mie—ni...
coraz mniej pro—mie—ni, i
co-raz mniej pro—
co-raz mniej pro—
mie—ni, i co-raz mniej
mie—ni, mniej pro—mie—ni.
mie—ni,
marcato.
i co—raz
con doloro.
nieco cresc.
Na z o-ra-ną zie—mię, na z o-ra—ną
i na z o-ra-ną zie—mię, na
marcato.
marc.
Na z o—ra—

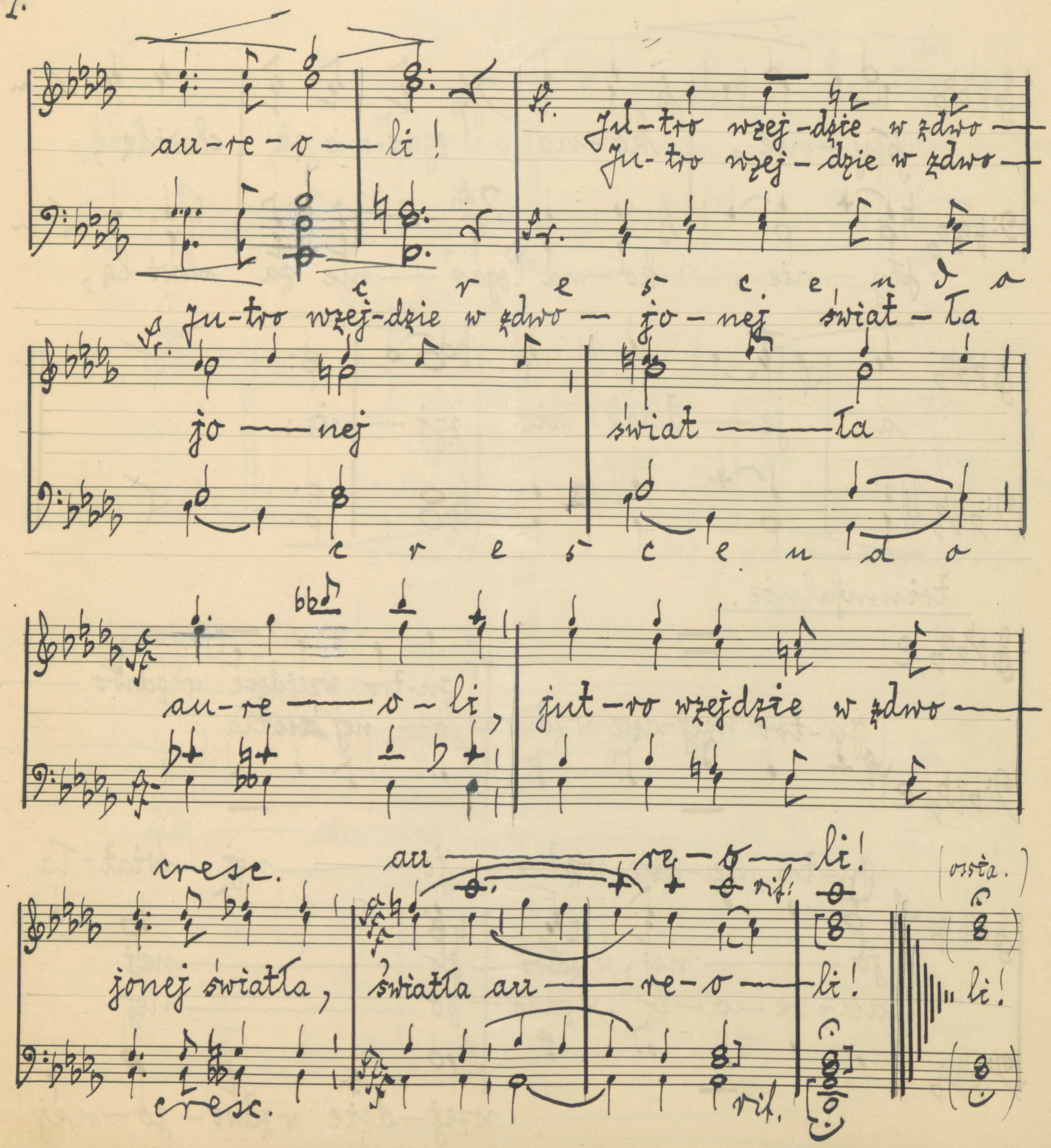

decresc.
zie — mię
zie-mię trup . . . . . . trup pa-da
pa-da w krwa-wym po — cie,
marc.
na zie-mię trup pa-da
jeszcze wolniej.
jak ra-taj po or — ce.
or — ce.
Na zo-ra-na
Na zo-
Na zo-ra-na
elevato.
rit.
zie — mię, na zo-ra-na zie — mię
ra-na zie-mię, na zo-ra-na zie-mię na zo-rana ziemię
marcato
marcato
zie mię, na zo-ra-na zie — mię rit.
bardzo wolno.
pp
trup pa-da w krwa-wym po — cie, jak ra-taj po
ppp


furioso. (poco a poco con rabbia).
or — ce.
or — ce.
6/8
ff.
Resz-ta pę-dzi jak
Resz-ta pę-dzi jak
Resz-ta pędzi jak chmu-ra, pę-dzi jak chmura,
chmu — ra,
pę — dzi jak chmura,
resz-ta pę-dzi jak
resz-ta pę-dzi jak chmu-ra, jak chmu ra, jak
resz-ta pę-dzi jak
chmu-ra, pę-dzi jak chmu — ra, a resz — ta
resz — ta pę — dzi jak chmu — ra, a resz-ta
chmu — ra, resz-ta pę-dzi jak strasz-na
chmu — ra, resz-ta pę-dzi jak strasz-na


pę-dzi jak chmu-ra, a resz-ta pę-dzi jak
pę-dzi, a resz-ta pę-dzi jak chmu-ra, pę-dzi jak
chmu-ra, resz-ta . . . . pę-dzi jak
chmu-ra, resz-ta pę-dzi jak chmu-ra, pę-dzi jak
za-cie-kła
straszna, za-cie-kła, zdra-dli-wa chmu-
w której
ra, w któ-rej pio-run, pio-run drze-mie.
ritard.
w któ-rej pio-run
ritard.
Moderato.
Łan czerwienić krew ja-zdy, chmurę jej pro

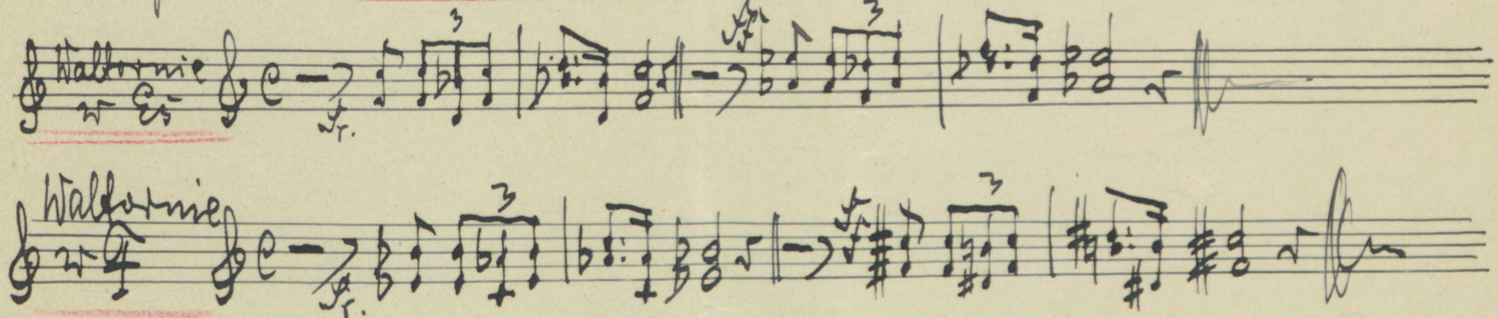

sygnał do odwrotu.
Trąbki:
por-ce. Ta ja-zda -
Solo.
tak do sztabu mówi wódz spo-
Chór.
nie zna co to są dźwię-ki od-
koj-ny
wrot-nych syg-na-łów.
Wnieście
słoń-ce na lan-cach do tych mrocz-nych wa-łów, albo


padnie przy słoń-cu:
w i-mię dobrej woj-
ny!
Moderato.
w o-bec zwycięstwa ju — tra,
Wo — bec ju — tra...
marcato
Wo — bec, wo-bec zwycięstwa
c r e s c.
dziś klęska nie bo — li!
dziś klę-ska nie bo-li!
Patrzcie!
klę — ska nie bo — li!
wszak i to słoń-ce zda się w prze-paść
pły-nie,
ko-na, zgas-nie za chwilę,
pły — nie, ko — na zgas — nie za chwi-lę,
a je — dnak nie zgi — nie:
triumfalnie.
Ju-tro wzejdzie w zdwo —
Ju-tro wzej-dzie w zdwo — jo — nej świat-ła
Ju-tro wzej-dzie w zdwo — jo — nej świat-ła
jo — nej, w zdwo — jo — nej
au-re-o-li, w zdwo — jo — nej
wzej-dzie w zdwo-jo-nej


au-re-o — li!
Ju-tro wzej-dzie w zdro —
Ju-tro wzej-dzie w zdro —
c r e s c e n d o
Ju-tro wzej-dzie w zdro — jo-nej świat-ła
jo — nej
świat — ła
c r e s c e n d o
au-re — o-li, jut-ro wzejdzie w zdro —
cresc.
au — re-o — li!
rit.
(ossia)
jonej światła, światła au — re-o — li!
li!
cresc.
rit.

Uwaga dla p. Dyrygenta.

O ile nie sprawia większych wydatków, dla większego efektu dać pobudki 1 i 2 waltorniom w Es lub w F.



Resztę sygnałów dawają Trąbki w B.

Autor.